

O należyтым pojmwaniu dziedzictwa narodowego i jego aksjologicznych podstawach

Przedstawiciele doktryny dość rzadko podejmują się ustalenia znaczenia konstytucyjnego pojęcia dziedzictwa narodowego, określenia charakteru prawnego przepisów je zawierających czy ustalenia relacji do fundamentalnych wartości Konstytucji RP, za które w literaturze uznano godność i dobro wspólne¹. Z uwagi na niewielkie rozmiary niniejszego opracowania jego przedmiotem będzie zasygnalizowanie stanowiska autorki w powyższych kwestiach.

1. Zabytki a dziedzictwo kulturalne i dziedzictwo narodowe

Pojęcie „dziedzictwo kulturalne” jest stosunkowo nowe. Po raz pierwszy posłużyła się nim Konstytucja UNESCO², pisząc o światowym dziedzictwie książek, oraz Europejska konwencja kulturalna³, pisząc o wspólnym dziedzictwie kulturalnym Europy. Natomiast przyjęta w 1972 r. Konwencja w sprawie ochrony światowego dziedzictwa kulturalnego i naturalnego⁴ jako pierwsza posłużyła się terminem „światowe dziedzictwo kulturalne” już w tytule. Po jej przyjęciu prawo międzynarodowe zaczęło wzbogacać się o kolejne konwencje, które definicje dziedzictwa kulturalnego poszerzały o dziedzictwo podwodne⁵, dziedzictwo archeologiczne⁶, dziedzictwo miast historycznych⁷, dziedzictwo

¹ M. Piechowiak, *W sprawie aksjologicznej spójności Konstytucji RP. Dobro wspólne czy godność człowieka?*, [w:] S.L. Stadniczeńko (red.), *Jednolitość aksjologiczna systemu prawa w rozwijających się państwach demokratycznych Europy*, Opole 2011, *passim*.

² Konstytucja Organizacji Narodów Zjednoczonych do spraw Oświaty, Nauki i Kultury, przyjęta w Londynie 16 listopada 1945 i zmieniona przez Generalną Konferencję na jej kolejnych dziewięciu sesjach (Dz. U. z 1958 r. Nr 63, poz. 311).

³ Europejska konwencja kulturalna z 19 grudnia 1954 r. (Dz. U. z 1990 r. Nr 8, poz. 44).

⁴ Konwencja w sprawie ochrony światowego dziedzictwa kulturalnego i naturalnego, przyjęta w Paryżu 16 listopada 1972 r. (Dz. U. z 1976 r. Nr 32, poz. 190).

⁵ Konwencja w sprawie ochrony podwodnego dziedzictwa kulturalnego, Paryż 2001, nieratyfikowana.

⁶ European Convention on the Protection of the Archaeological Heritage, London 6 maj 1969, ETS nr 066, <https://rm.coe.int/CoERMPublicCommonSearchServices/DisplayDCTMContent?documentId=090000168007bd25> [dostęp 06.04.2017]. Europejska konwencja o ochronie dziedzictwa archeologicznego, przyjęta w Londynie 5 maja 1969 r., wersja poprawiona, sporządzona w La Valetta 16 stycznia 1992 r. (Dz. U. z 1996 r. Nr 120, poz. 564).

⁷ Międzynarodowa Karta Ochrony Miast Historycznych, ICOMOS, Toledo-Waszyngton, październik 1987.

wiejskie⁸ i wreszcie – niematerialne⁹. Obecnie więc definicja dziedzictwa kulturalnego na gruncie prawa międzynarodowego jest kompleksowa, choć wynika z kilku aktów prawnych. Warto jednakże podkreślić, że ratyfikowanie przez RP niektórych konwencji dotyczących dziedzictwa nie znaczy, że konstytucyjna definicja została ustalona w wystarczającym stopniu. Konstytucyjne pojęcia są autonomiczne względem tych, które wynikają z aktów podustawowych, w szczególności nie stanowią sumy tych definicji. Ponadto Konstytucja RP posługuje się pojęciem „dziedzictwa narodowego”, które – z punktu widzenia określonego kryterium – ma węższy zakres względem dziedzictwa kulturalnego.

Wracając do konwencji z 1972 r., akt ten ustalił, że dziedzictwem są zabytki ruchome i nieruchome (w tym zespoły budowli oddzielnych lub łącznych), które mają wyjątkową powszechną wartość z punktu widzenia historii, sztuki lub nauki, oraz miejsca zabytkowe mające wyjątkową powszechną wartość z punktu widzenia historycznego, estetycznego, etnologicznego lub antropologicznego¹⁰. Bez względu na uzasadnienie w celu zaliczenia w poczet dziedzictwa tych przedmiotów dzięki ustaleniu, że mają wyjątkową uniwersalną wartość, zwraca uwagę fakt, że za dziedzictwo konwencja ta uznała zabytki, czyli obiekty fizyczne. Tymczasem nie należy stawiać znaku równości pomiędzy terminami „zabytek” a „dziedzictwo”. Zabytki są jedynie elementami składowymi dziedzictwa i to dużo gorzej oddającymi jego istotę niż np. dobra kultury. Dlatego na krytykę zasługuje pogląd, zgodnie z którym ochrona dziedzictwa kulturalnego w państwie wyczerpuje się w systemie ochrony i opieki nad zabytkami. Niestety z taką sytuacją prawną mieliśmy do czynienia w Polsce od roku 2003, gdy zlikwidowano pojęcie dobra kultury a ustawą o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami¹¹ wprowadzono definicję „zabytku” jako jedyną kategorię w tym zakresie, aż do roku 2017, gdy w drodze ustawy o restytucji dóbr kultury¹² wprowadzono definicje „dobra kultury” i „narodowego dobra kultury”. Pojęcie zabytku nie tylko ma węższy zakres znaczeniowy niż dziedzictwo czy dobra kultury, ale też nie reprezentuje sobą tej głębi, jaka nierozzerwalnie związana jest z dziedzictwem.

⁸ Np. Europejska Konwencja Krajobrazowa, sporządzona we Florencji dnia 20 października 2000 r. (Dz. U. z 2006 r. Nr 14, poz. 98), Konwencja o ochronie dziedzictwa architektonicznego Europy, sporządzona w Grenadzie.

⁹ Konwencja UNESCO w sprawie ochrony niematerialnego dziedzictwa kulturowego, sporządzona w Paryżu dnia 17 października 2003 r. (Dz. U. z 2011 r. Nr 172, poz. 1018).

¹⁰ Kompleksowe wyjaśnienie pojęcia dziedzictwa, jakie wynika z konwencji, wytycznych operacyjnych oraz jakie nastąpiło w drodze spotkań eksperckich i konferencji znajdziemy w: M. Marcinkowska, *Wpływ prawa międzynarodowego na politykę kulturalną Polski w zakresie ochrony dziedzictwa kultury*, rozprawa doktorska, Gdańsk 2016, s. 107; K. Piotrowska-Nosek, *Konwencja w sprawie ochrony światowego dziedzictwa kulturalnego i naturalnego*, [w:] K. Zalaszińska (red.), *Konwencje UNESCO w dziedzinie kultury. Komentarz*, Warszawa 2014, s. 243; J. Purchla, *Dziedzictwo kulturowe a kapitał społeczny*, [w:] A. Rottermund (red.), *Dlaczego i jak w nowoczesny sposób chronić dziedzictwo kulturowe?*, Materiały konferencyjne, Konferencja zorganizowana przez Polski Komitet do Spraw UNESCO w Warszawie, 25 luty 2013, Warszawa 2014, książka dostępna na stronie <http://www.unesco.pl/dlaczegoojak/indexPop.htm> [dostęp 24.07.2017]; *idem*, *Dziedzictwo kulturowe*, [w:] J. Hausner, A. Karwińska, J. Purchla (red.), *Kultura a rozwój*, Kraków 2013, s. 48.

¹¹ Ustawa z dnia 23 lipca 2003 r. o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami (Dz. U. z 2003 r. Nr 162, poz. 1568 z późn. zm.).

¹² Ustawa z dnia 5 czerwca 2017 r. o restytucji narodowych dóbr kultury (Dz. U. z 2017 r., poz. 1086).

Rozumienie dziedzictwa opiera się bowiem na takim stosunku zbiorowości do przeszłości, który umożliwia odkodowanie z niej wartości i utrzymanie pamięci¹³. Zabytek jedynie świadczy o przeszłości i trwa. Natomiast to wartości i idee, które zakodowane są w zabytkach, bądź których nosicielami są zabytki, decydują o tym, czy i dlaczego zabytek jest cenny. J. Pruszyński przekonuje, że „Bez znajomości historii jej zabytki stają się martwymi przedmiotami. Pozbawione kontekstu historycznego i społecznego przestają pobudzać refleksje nad przeszłością, a naród bez historii nie ma przyszłości, jedynie terażniejszość”¹⁴.

Zwróćmy też uwagę, że zabytek może być jedynie rzeczą fizyczną (ruchomością bądź nieruchomością, ich częściami lub połączonymi zespołami). Jeśli natomiast chodzi o dziedzictwo, to desygnat tego pojęcia ulega ciągłym zmianom. Nie chodzi tu o to, że zasób dziedzictwa rozszerza się z punktu widzenia chronologicznego (czyli wskutek uznania za dziedzictwo obiektów dotychczas traktowanych jako zwykłe przedmioty o współczesnym charakterze), tylko o to, że z punktu widzenia rzeczowego coraz to nowe rodzaje elementów uzyskują status dziedzictwa. Nie są to zmiany polegające na odrzuceniu znaczenia tego, co dotychczas podlegało zaliczeniu w poczet dziedzictwa, ale na rozszerzaniu jego zakresu. Zjawisko to w ostatnich latach przybrało charakter rewolucyjny, ponieważ polega na wyraźnym uznaniu za dziedzictwo elementów o charakterze niematerialnym, takich jak pamięć, tożsamość, język, tradycja czy inne wytwory człowieka, które nie przyjmują fizycznej postaci¹⁵. W literaturze przedmiotu przekonuje się, że to wartości niematerialne, które znajdują odzwierciedlenie w dziełach materialnych, tworzonych przez przedstawicieli każdej ze społeczności stanowią pierwotną wartość systemów kulturalnych¹⁶. Dla znaczenia obiektu fizycznego niezwykle ważny jest kontekst jego powstania i funkcjonowania, który decyduje o jego wartościach estetycznych i symbolicznych. To dzięki świadomości społecznej i indywidualnej obiekt fizyczny staje się istotnym elementem życia tej społeczności i jednostek. To świadomość – a nie byt fizyczny – pozwala zbudować własną tożsamość społeczną i kulturalną¹⁷.

¹³ K. Kowalski, *O istocie dziedzictwa europejskiego. Rozważania*, Kraków 2013, s. 15–16, Heritologia, red. serii J. Purchla; J. Purchla, *Dziedzictwo kulturowe...*, s. 44.

¹⁴ J. Pruszyński, *Dziedzictwo kultury Polski. Jego straty i ochrona prawna*, tom I, Kraków 200, s. 48 i 49.

¹⁵ W 1998 r. Rada wykonawcza UNESCO uchwaliła Proklamację arcydzieł ustnego i niematerialnego dziedzictwa ludzkości, na podstawie której w latach 2001–2005 przyjęła 90 proklamacji takich arcydzieł. Po wejściu w życie Konwencji w sprawie dziedzictwa niematerialnego, arcydzieła te wpisano na listę tworzoną na podstawie konwencji.

¹⁶ H. Dumin, *Tradycja jest naszym uobecnionym trwaniem w przestrzeni Czasu*, [w:] *Bogactwo kulturowe Polski – identyfikacja dziedzictwa niematerialnego. Twórczość, dziedzictwo kulturowe i przyrodnicze bogactwem Polski*, Biuletyn Forum Debaty Publicznej styczeń 2012, nr 11, s. 24.

¹⁷ A.W. Brzezińska, *Pięć ważnych pytań na temat ochrony niematerialnego dziedzictwa kulturowego*, „Kultura Enter” 2013, nr 54 *Dziedzictwo niematerialne: remixuj albo giń?* (tekst dostępny na internetowej stronie miesięcznika „Kultura Enter”, <http://kulturaenter.pl/tag/kultura-tradycyjna/> [dostęp 07.01.2014]).

Wiele lat musiało upłynąć¹⁸, aby Rzeczpospolita Polska ratyfikowała Konwencję o ochronie niematerialnego dziedzictwa kulturalnego¹⁹, która przedmiotem ochrony objęła wartości niematerialne. Konwencja przyjęła następującą definicję: niematerialne dziedzictwo kulturalne oznacza praktyki, wyobrażenia, przekazy, wiedzę i umiejętności – jak również związane z nimi instrumenty, przedmioty, artefakty i przestrzeń kulturową – które wspólnoty, grupy i, w niektórych przypadkach, jednostki uznają za część własnego dziedzictwa kulturalnego. To niematerialne dziedzictwo kulturalne, przekazywane z pokolenia na pokolenie, jest stale odtwarzane przez wspólnoty i grupy w relacji z ich otoczeniem, oddziaływaniem przyrody i ich historią oraz zapewnia im poczucie tożsamości i ciągłości, przyczyniając się w ten sposób do wzrostu poszanowania dla różnorodności kulturalnej oraz ludzkiej kreatywności²⁰. W myśl konwencji niematerialne dziedzictwo przejawia się m.in. w tradycjach i przekazach ustnych, w tym w języku jako nośniku niematerialnego dziedzictwa kulturalnego; w sztukach widowiskowych; zwyczajach, rytuałach i obrzędach świątecznych; w wiedzy i praktykach dotyczących przyrody i wszechświata; umiejętnościach związanych z rzemiosłem tradycyjnym.

Niewątpliwie przyjęcie konwencji w sprawie dziedzictwa niematerialnego stanowiło ważny krok ku uznaniu wielowymiarowego charakteru dziedzictwa jako zjawiska. Jego ratyfikacja i wdrażanie przez poszczególne państwa przyczyniać się będzie do nadania należytego znaczenia dziedzictwu kulturalnemu i do ochrony wszystkich jego istotnych składników.

Jeszcze przed podpisaniem konwencji w sprawie dziedzictwa niematerialnego J. Pruszyński w swej dwutomowej pracy na temat dziedzictwa kultury Polski stwierdził, że „Ograniczanie dziedzictwa wyłącznie do dóbr materialnych jest równie niesłuszne jak postrzeganie go wyłącznie od strony wydarzeń wyjątkowych. [...] Dopiero łączne postrzeganie przedmiotów i zjawisk pozwala na wyodrębnienie spraw, które wydają się godne zachowania”²¹. Sformułował on definicję dziedzictwa uwzględniającą jego materialne i niematerialne elementy. „Dziedzictwo kulturalne to zasób rzeczy nieruchomości i ruchomych wraz ze związanymi z nimi wartościami duchowymi, zjawiskami historycznymi i obyczajowymi uznawany za godny ochrony prawnej dla społeczeństwa i jego rozwoju oraz przekazania następnym pokoleniom, z uwagi na zrozumiałe i akceptowane wartości historyczne, patriotyczne, religijne, naukowe i artystyczne, mające znaczenie dla tożsamości i ciągłości rozwoju politycznego, społecznego i kulturalnego, dowodzenia

¹⁸ Wskutek ośmioletniej zwłoki władz polskich z ratyfikacją konwencji nasze państwo znacząco odstaje od poziomu ochrony dziedzictwa niematerialnego względem krajów, które przystąpiły do niej wkrótce po podpisaniu. Proces inkorporacji jej postanowień po ratyfikacji napotyka na wiele problemów, które w pierwszym etapie polegały na niezrozumieniu istoty dziedzictwa niematerialnego i wynikających stąd obowiązków władz. Polska musi stworzyć podstawy prawne umożliwiające wpisywanie elementów dziedzictwa niematerialnego do rejestrów, które są podstawą zwracania się do UNESCO o wpis na listę dziedzictwa niematerialnego.

¹⁹ Konwencja UNESCO w sprawie ochrony niematerialnego dziedzictwa kulturowego.

²⁰ Na temat problemów ze zrozumieniem definicji dziedzictwa niematerialnego i odkodowaniem właściwego jej zakresu zob. A. Frankiewicz, *O pojęciu i znaczeniu dziedzictwa niematerialnego oraz o zjawiskach świata współczesnego, które mu zagrażają*, „Przegląd Prawa Konstytucyjnego” 2014, nr 2, s. 107–108.

²¹ J. Pruszyński, *op. cit.*, s. 49.

prawd i upamiętniania wydarzeń historycznych, kultywowania poczucia piękna i wspólnoty cywilizacyjnej”²². Zwróćmy uwagę, że w swojej definicji J. Pruszyński usytuował wiele elementów, które dziedzictwo kulturalne każą odbierać z punktu widzenia dziedzictwa narodowego. Mowa w niej bowiem o zjawiskach historycznych i obyczajowych istotnych dla rozwoju społeczeństwa, o wartościach historycznych i patriotycznych ważnych dla tożsamości i ciągłości rozwoju różnych warstw życia państwowego. Dziedzictwo narodowe jest bowiem szczególnym rodzajem dziedzictwa kulturalnego, upatrywanym z punktu widzenia wartości historii i tradycji, z którymi utożsamiają się członkowie danego narodu i które pragną przekazywać potomnym jako coś ważnego.

2. Kultywowanie narodowego dziedzictwa kulturalnego jako wolność

Zanim podejmiemy się próby postawienia dziedzictwa narodowego w relacji do godności i dobra wspólnego, trzeba podkreślić, że specyfika dziedzictwa kulturalnego (którego częścią jest dziedzictwo narodowe) plasuje je w jednym rzędzie z wolnościami, a nie z prawami. Jak udowadniał A. Purchla, „prawo do własnej, rodzimej kultury i tożsamości kulturowej, ma w swej istocie charakter pierwotny wobec formalnoprawnego porządku państwowego”²³. Podobnie uważa J.Ł. Andrzejewski. Przekonuje on bowiem, że człowiek ma wolność wyboru w zakresie kultywowania określonej opcji kulturowej. Jest to jego podstawowe prawo podmiotowe, polegające na samostanowieniu o charakterze swojej podmiotowości. Człowiek jako jednostka społeczna pozyskuje prawo do decydowania o swej tożsamości z określoną grupą społeczną bądź zbiorowością z samego faktu bycia człowiekiem²⁴. Niepodobna też nie przytoczyć poglądu autorytetu w kwestiach dziedzictwa kulturalnego – J. Pruszyńskiego, który komentując zagadnienie ochrony dziedzictwa kulturalnego w Konstytucji RP stwierdził, że dziedzictwo kultury stanowi prawo zapisane w katalogu niezbywalnych praw człowieka²⁵. Kwestii tej wiele uwagi poświęciła też A.M. Kosińska, która przekonuje, że realizacja obowiązku strzeżenia dziedzictwa narodowego przyczynia się do kształtowania poczucia tożsamości narodowej²⁶. To natomiast jest gwarantem trwania narodu i w konsekwencji zapewnia

²² *Ibidem*, s. 49–50.

²³ *Raport na temat funkcjonowania systemu ochrony dziedzictwa kulturowego w Polsce po roku 1989*, opracowany na zlecenie Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego jako jeden z Raportów o Stanie Kultury pod red. J. Purchli, Kraków 2008, s. 30.

²⁴ P.J.Ł. Andrzejewski utożsamia te prawa z dobrami osobistymi i upatruje norm ich chroniących w art. 23 i 24 Kodeksu cywilnego, art. 2 Międzynarodowego Paktu Praw Obywatelskich i Politycznych oraz w art. 13 Międzynarodowego Paktu Praw Gospodarczych, Społecznych i Kulturalnych. *Idem*, *Prawo człowieka do tożsamości kulturowej w Polsce*, [w:] A. Rzepliński (red.), *Prawa człowieka w społeczeństwie obywatelskim*, Warszawa 1993, s. 142–143. Należy jednakże podkreślić, że akty prawa cywilnego i międzynarodowego spełniają względem regulacji zawartych w Konstytucji RP rolę uszczegóławiającą i konkretyzującą, a konstytucyjne pojęcia mają charakter autonomiczny względem aktów o niższej mocy prawnej.

²⁵ J. Pruszyński, *op. cit.*, s. 157.

²⁶ A.M. Kosińska, *Kulturalne prawa człowieka. Regulacje normatywne i ich realizacja*, Lublin 2014, s. 191–192.

ciągłość państwa²⁷. Podkreśla ona, że dziedzictwo jest jednym z warunków ciągłości państwa, ochrona dziedzictwa jest celem nadrzędnym, a kultura i troska o nią stanowią „metacel” państwa²⁸. Wnioski takie A.M. Kosińska stawia na podstawie treści art. 5 i 6 konstytucji, mając jednakże świadomość ich miejsca w systematyce Konstytucji RP i wynikających stąd problemów z traktowaniem ich jako praw podmiotowych.

Należy bowiem zaznaczyć, że Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej zawiera postanowienia odnoszące się do dziedzictwa narodowego w Rozdziale I *Rzeczpospolita*. W art. 5 stwierdza ona, że Rzeczpospolita Polska strzeże dziedzictwa narodowego. Natomiast w art. 6 ustala, że Rzeczpospolita Polska stwarza warunki upowszechniania i równego dostępu do dóbr kultury, będącej źródłem tożsamości narodu polskiego, jego trwania i rozwoju oraz że Rzeczpospolita Polska udziela pomocy Polakom zamieszkałym za granicą w zachowaniu ich związków z narodowym dziedzictwem kulturalnym. Z racji swojego usytuowania w systematyce konstytucji i takiej a nie innej redakcji postanowienia te traktowane są przez doktrynę jako normy programowe, zasady polityki państwa, co utrudnia wykorzystywanie ich jako prawa podmiotowego.

Niewątpliwie poruszenie w ustawie zasadniczej kwestii dziedzictwa kulturalnego jest dowodem przebudowy dotychczasowej koncepcji praw człowieka i uznania przez prawodawcę nowych funkcji i zadań praw człowieka. Wspomnijmy tu choćby „rozrost” generacji praw człowieka poza jedynie prawa polityczne i osobiste. Przedmiotem debaty powinno być zatem określenie pewnego minimum praw, których państwa nie powinny łamać²⁹. Jeśli natomiast zostaną złamane, jednostka powinna mieć prawo zaskarżenia niewłaściwych działań, a więc powinna mieć pewne minimum praw podmiotowych³⁰. Niezależnie jednak od rozbieżnych opinii na temat możliwości wyinterpretowania z normy programowej prawa podmiotowego sprawdzmy, czy wolność kultywowania dziedzictwa narodowego można wyinterpretować z innych postanowień niż art. 5 i 6 konstytucji.

Na uzasadnienie tezy, że prawo do dziedzictwa jest w gruncie rzeczy wolnością, można przytoczyć treść art. 35 konstytucji, w którym ustrojodawca uznał, że mniejszościom narodowym i etnicznym przysługuje wolność zachowania i rozwoju własnego języka, zachowania obyczajów i tradycji oraz rozwoju własnej kultury. Kultywowanie swego dziedzictwa kulturalnego przez członków mniejszości określone więc zostało wolnością. Z komentarzy do Konstytucji RP wynika, że ustrojodawca przyjął przepis o przytoczonej treści, aby zapewnić mniejszościom takie wolności, jakie przysługują pozostałym obywatelom – nienależącym do mniejszości³¹. Pomimo że wolność dziedzictwa narodowego nie

²⁷ *Ibidem*, s. 197

²⁸ *Ibidem*, s. 199.

²⁹ A. Preisner, *Zamiast zakończenia. Rozwój technologiczny a przyszłość praw jednostki*, [w:] B. Banaś, A. Preisner (red.), *Prawa i wolności obywatelskie w Konstytucji RP*, Wydawnictwo C.H. Beck, Warszawa 2002, s. 883.

³⁰ Autorem koncepcji minimum praw podmiotowych w normie programowej i odpowiadającego im minimum obowiązków władz publicznych jest J. Trzeciński. Zob. *idem*, *Rozdział II „Wolności, prawa i obowiązki człowieka i obywatela”*, artykuł 68, [w:] L. Garlicki (red.), *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, tom III, Warszawa 2003, s. 3–7.

³¹ P. Winczorek, *Komentarz do Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r.*, Warszawa 2000, s. 54; L. Garlicki, *Rozdział II „Wolności, prawa i obowiązki człowieka i obywatela”*, artykuł

została w konstytucji wyrażona wprost, nie powinno ulegać wątpliwości, że należy ją zaliczać w poczet wolności, a nie praw.

Wolność dziedzictwa kulturalnego jako należąca do kategorii praw społecznych powinna być przy tym rozumiana nie tylko jako prawa ochronne wobec państwa, ale również jako cele jego działalności. Do wolności tej w pełni odnosi się zalecenie – kształtowane na gruncie socjalnej koncepcji praw jednostki – zgodnie z którym władza państwowa jest zobowiązana tak realizować swoje funkcje, aby prawa podstawowe nie tylko uwzględniać, ale również zapewniać ich wykonanie, czyli tworzyć warunki umożliwiające jednostce korzystanie z przysługujących jej wolności i praw. Na przykładzie wolności dziedzictwa narodowego doskonale uwidacznia się sens tego zalecenia socjalnej koncepcji praw jednostki, aby państwo podejmując się swej roli, nie traktowało człowieka jako podmiotu odizolowanego od innych. Działania władz nakierowane na realizację wolności i praw powinny uwzględniać i umacniać więzi jednostki ze społeczeństwem zorganizowanym w państwo³².

3. Narodowe dziedzictwo kulturalne jako potwierdzenie godności osobowej

Argument typu *minori ad maius*, czyli udowadnianie istnienia na gruncie konstytucji określonej wolności z faktu przyznania jej mniejszościom może być dla niektórych czytelników niewystarczający. Jeśli zastanowić się, czy wolność dziedzictwa narodowego jest możliwa do wyinterpretowania z innych przepisów tego aktu – z uwagi na jej głębokie konotacje aksjologiczne – przede wszystkim przypuszczenie pada na zasadę godności człowieka, która w myśl konstytucji jest źródłem innych wolności i praw. Zgodnie z orzecznictwem Trybunału Konstytucyjnego „człowiek jest podmiotem wszystkich praw wynikających z jego człowieczeństwa”. Odnosi się to przede wszystkim do przyrodzonej i niezbywalnej godności³³, ale również do innych wolności, które przysługują człowiekowi z samego faktu urodzenia się osobą, istotą ludzką. Jak bowiem stwierdził TK, z godności wypływają dwa rodzaje wolności i praw, przy czym do pierwszego z nich należą takie, które mają charakter praw fundamentalnych, jako że nawiązują wprost do istoty godności ludzkiej³⁴. Z opinii przytoczonych w pkt II niniejszej publikacji wynika, że do takich niewątpliwie należy wolność dziedzictwa narodowego. Można zatem przyjąć, że – podobnie jak godność – wolność dziedzictwa kulturalnego (w tym narodowego) nie jest uzależniona od nadania jej człowiekowi w drodze aktów ustanowionych przez organy władzy publicznej. Wolności fundamentalne są bowiem pierwotne wobec państwa³⁵. Przysługują poszczególnym osobom ze względu na to, że są istotami ludzkimi i są niemożliwe do zakwestionowania, a podmioty występujące w cywilizowanych

35, [w:] L. Garlicki (red.), *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, tom III, Warszawa 2003, s. 7–8.

³² B. Banaszak, A. Preisner, *Prawo konstytucyjne. Wprowadzenie*, Wrocław 1996, s. 101.

³³ Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 15 listopada 2000 r., P. 12/99.

³⁴ Jak wyżej.

³⁵ B. Banaszak, *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, Warszawa 2009, s. 211.

społeczeństwach muszą je szanować³⁶. Jeśli natomiast znajdują swoją podstawę normatywną w postaci przepisu prawnego, uzyskuje on charakter normy deklaratoryjnej, a nie konstytutywnej.

W celu ustalenia dopuszczalności wyinterpretowania wolności dziedzictwa narodowego z zasady godności ważne jest stwierdzenie trybunału, że godność uzasadnia również ochronę tych „podstawowych praw człowieka – które z takich czy innych względów – nie zostały skonkretyzowane w szczegółowych przepisach konstytucyjnych”. Zastrzegł jednocześnie, że „Ten, kto wnosi skargę konstytucyjną, powinien jednak szczegółowo określić prawo podmiotowe, które jego zdaniem zostało naruszone”³⁷.

Głębokie zakotwiczenie wolności dziedzictwa narodowego w człowieczeństwie nakazuje uznać, że jej naruszenie będzie jednocześnie naruszeniem godności. Dziedzictwo to jest powiązane z godnością człowieka, albowiem o poczuciu godności decyduje możliwość wzmacniania dumy z własnej tożsamości kulturalnej i z pozostawania w społeczeństwie, kultuwującym te same tradycje kulturalne, przykładającym dużą wagę do wspólnej historii czy języka. Tym sposobem dziedzictwo kulturalne wskazuje na istotę człowieczeństwa, odróżnia bowiem człowieka od pozostałych stworzeń, które nie są zdolne do wykształcenia kultury jako sfery możliwej dzięki kierowaniu się rozumem³⁸. Warto podkreślić, że tak jak godność jest cechą uniwersalną, o powszechnym charakterze, cechą immanentnie związaną z człowiekiem bez względu na jego pochodzenie etniczne czy narodowe, płeć, wiek, urodzenie, rasę czy stopień zamożności³⁹, tak i wolność dziedzictwa kulturalnego przysługuje człowiekowi bez względu na te cechy, które przecież wynikają z różnorodności gatunku ludzkiego i ludzkich losów. Każdy człowiek buduje poczucie swojej wartości na świadomości tego kim jest, a więc jakie są jego korzenie, kim byli przodkowie, jakie wyznawali wartości i które z tych wartości są godne przekazania potomnym. Bez dziedzictwa narodowego i pierwotnej względem niego kultury człowiek nie jest w stanie w pełni realizować się społecznie. Zakazy kultuwowania dziedzictwa ograniczałyby realizację zasady godności, która polega na traktowaniu człowieka i jego rozwoju jako celu samego w sobie.

4. Narodowe dziedzictwo kulturalne a dobro wspólne

Niewątpliwie dziedzictwo narodowe należy do problematyki głęboko osadzonej w aksjologii Konstytucji RP i przyjmowanych przez nią wartościach. Tymczasem w literaturze twierdzi się, że „Żadnej formuły dobra wspólnego nie można sprowadzić do

³⁶ A. Preisner, *op. cit.*, s. 882.

³⁷ Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 25 lutego 2002 r., SK 29/01.

³⁸ Zdaniem K. Complaka godność to „Wyróżnienie istoty ludzkiej wobec wszystkiego, co nie jest obdarzone rozumem”. *Idem*, *Uwagi o godności oraz jej ochrona w świetle nowej konstytucji*, „Przegląd Sejmowy” 1998, nr 5 (28), s. 41.

³⁹ B. Banaszak, *op. cit.*, s. 212. M. Jabłoński, *Rozważania na temat znaczenia pojęcia godności człowieka w polskim porządku konstytucyjnym*, [w:] B. Banaszak, A. Preisner (red.), *Prawa i wolności obywatelskie...*, s. 88–89.

relacji [...] nie znajdujących aksjologicznego uzasadnienia⁴⁰. Warto więc zastanowić się, jakie są relacje dziedzictwa narodowego do dobra wspólnego, którego urzeczywistnianie jest podstawowym celem działań władzy publicznej oraz podmiotów, których działanie wyznacza porządek konstytucyjny. W szczególności warto zastanowić się, czy dziedzictwo narodowe stanowi jeden z elementów składających się na dobro wspólne.

Doktryna prawa konstytucyjnego najczęściej rozpatruje dobro wspólne w relacji do wspólnoty państwowej. Wynika to z literalnej treści art. 1 Konstytucji RP, zgodnie z którym Rzeczpospolita Polska jest dobrem wspólnym wszystkich obywateli. Tymczasem dobro wspólne „zawiera bogate konotacje filozoficzne, których nie da się sprowadzić do pojęcia politycznego”⁴¹. Jest to kategoria zarówno etyczna, społeczna i prawna; zagadnienie funkcjonujące na styku różnych systemów normatywnych⁴². Ograniczenie rozumienia pojęcia dobro wspólne do państwa byłoby nadmiernym zawężeniem sposobu jego rozumienia i zdecydowanie ograniczałoby jego znaczenie ustrojowe⁴³. W tym kontekście warta przytoczenia jest opinia J. Trzcíńskiego, dla którego państwo jest jedynie elementem pojęcia Rzeczypospolitej Polskiej, a do pozostałych elementów należą m.in. obywatele i organizacje tworzone przez obywateli⁴⁴. Zwraca uwagę również pogląd L. Garlickiego, który zwrot „Rzeczpospolita Polska” (zastosowany w art. 1 czy 82 konstytucji) sugeruje rozumieć jako „Ojczyzna” czyli odwołanie się do historycznej wspólnoty, która tworzy istotę dzisiejszego państwa polskiego⁴⁵. Podobnie rozumuje M. Zdyb, dla którego art. 1 nawiązuje do fundamentów trwania Rzeczypospolitej. Przepis ten wiąże się jego zdaniem ściśle z zalecaną we wstępie ciągłością z najlepszymi tradycjami Pierwszej i Drugiej Rzeczypospolitej, której zachowanie jest uzasadnione troską o byt i przyszłość naszej Ojczyzny. Przypomnijmy, że preambuła stwierdza też, że naród polski, jako obywatele równi w prawach i obowiązkach wobec dobra wspólnego, jest wdzięczny przodkom za niepodległość i kulturę. Zdaniem M. Zdyba historia, tradycja, kultura to dziedzictwo, które dla państw doświadczających zniewoleń ma szczególne, symboliczne znaczenie, albowiem uaktywnia sumienie narodowe. Zwrócił on uwagę, że oprócz tych aspektów dobra wspólnego, które wiążą się z charakterystyką państwa, dobro wspólne odnosi się do: trwania państwowości i narodu, suwerenności państwa i narodu, doświadczeń dziejowych, relacji między różnego rodzaju wspólnotami oraz ich

⁴⁰ M. Zdyb, *Dobro wspólne w perspektywie artykułu 1 Konstytucji RP*, [w:] Trybunał Konstytucyjny. Księga XV-lecia, Warszawa 2001, s. 193–194, 196.

⁴¹ S. Gebethner, *Rzeczpospolita w świetle postanowień rozdziału pierwszego Konstytucji z 1997 roku*, [w:] *Podstawowe pojęcia pierwszego rozdziału Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej*, Katowice 2000, s. 27.

⁴² M. Zubik, *Konstytucyjne refleksje nad dobrem wspólnym na tle przemian w Rzeczypospolitej Polskiej ostatniej dekady XX w.*, [w:] W.J. Wołpiuk (red.), *Dobro wspólne. Problemy konstytucyjnoprawne i aksjologiczne*, Warszawa 2008, s. 57.

⁴³ *Ibidem*, s. 65. Autor ten wskazuje, że w artykułach 25 i 82 konstytucji ustrojodawca odnosi się do dobra wspólnego, nie stawiając po drugiej stronie znaku równoważności „państwa”, „Polski” ani „Rzeczypospolitej”. To sugeruje, że dobro wspólne nie może być utożsamiane z „instytucjonalnymi formami życia politycznego”; *ibidem*.

⁴⁴ J. Trzcíński, *Rzeczpospolita Polska dobrem wspólnym wszystkich obywateli*, [w:] J. Góral, R. Hau-ser, J. Trzcíński (red.), *Sądownictwo administracyjne gwarantem wolności i praw obywatelskich 1980–2005*, Warszawa 2005, s. 454–455.

⁴⁵ L. Garlicki, *Polskie prawo konstytucyjne. Zarys wykładu*, Warszawa 2016, s. 70.

stosunku do państwa, ukierunkowania na fundamentalne wartości, powinność służby państwu, troski o przyszłość⁴⁶.

Rzeczpospolita Polska jako dobro wspólne wskazuje na strukturę państwowo-społeczną, która ma symbolizować i uosabiać wartości najważniejsze z punktu widzenia obywateli. Przy tym dobro wspólne nie wspiera się tylko na wartościach materialnych, ale na tym co duchowe i wewnętrzne⁴⁷. Dobro wspólne, to nie jest dobro pojedynczych zatowarowanych jednostek, lecz dobro społeczeństwa ujmowanego wspólnotowo. Rzeczpospolita ma zatem uwzględniać te wolności i prawa poszczególnych jednostek, których realizacja będzie budowała wspólnotę, a nie destabilizowała ją.

Zgodnie z treścią konstytucji desygnatem dobra wspólnego jest tak właśnie rozumiana Rzeczpospolita Polska, a więc państwo polskie, które nie istnieje w oderwaniu od swej kultury, tradycji, historii, ale uzależnione jest od tego, czy od wieków kolejne pokolenia utożsamiają się z określonym, względnie stabilnym dziedzictwem kulturalnym, decydującym o ciągłości państwa.

Patrząc z tego punktu widzenia na dziedzictwo narodowe, musimy stwierdzić, że wartości, które ono przekazuje i obiekty (dobra kultury, zabytki), w których te dobra są zakodowane, stanowią elementy dobra wspólnego. Pogląd ten znajduje potwierdzenie w orzecznictwie najwyższych organów sądowych, które stwierdziły, że elementem dobra wspólnego jest nazwisko postaci historycznej⁴⁸, flaga polska jako symbol państwowy⁴⁹, budynki o szczególnej kulturowej wartości⁵⁰, dobra kultury, sztuki i nauki⁵¹. Skoro zatem części składowe dziedzictwa stanowią dobro wspólne, to tym bardziej dziedzictwo narodowe, jako całość, można uznać za element dobra wspólnego. W gruncie rzeczy bez tego dziedzictwa nie istniałaby Rzeczpospolita Polska, bo nie byłoby wartości ją uosabiających, decydujących o ciągłości tożsamości. Znajduje to również potwierdzenie w literaturze prawa konstytucyjnego. Twierdzi się albowiem, że art. 5 zawiera funkcje ogólnospołeczne, z których każda jest nastawiona na ochronę i realizację jakiegoś dobra wspólnego. Natomiast art. 6 określa funkcje ogólnonarodowe, na których realizacji powinno skupić się państwo⁵².

Dla dobra wspólnego i dziedzictwa narodowego wspólne jest założenie, że każde z tych idei i zjawisk pozwala na korzystanie z ich dobrodziejstw, ale też wiąże się z przyjęciem za nie odpowiedzialności. Wynika to z upatrywania zbiorowości jako wspólnoty⁵³, którą łączą określone więzi, wspólnie wyrażane wartości, poczucie jedności w zakresie tego, co stanowi element tego dobra. Stąd możliwość takiego kształtowania treści prze-

⁴⁶ M. Zdyb, *op. cit.*, s. 190–191.

⁴⁷ *Ibidem*, s. 193–194, 196.

⁴⁸ Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 16 sierpnia 2005 r., III SW 12/05.

⁴⁹ Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 2 lipca 2013 r., III SK 42/12.

⁵⁰ Postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 29 czerwca 2005 r., S 1/05.

⁵¹ Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 24 stycznia 2006 r., SK 40/04. Wydaje się jednak, że to dobra kultury, sztuka i nauka powinny być uznane za dobro wspólne, a nie jedynie dostęp do nich. Pomimo niefortunnego sformułowania taką też intencję należałoby przypisywać Trybunałowi Konstytucyjnemu.

⁵² W. Sokolewicz, *Rozdział I „Rzeczpospolita”, artykuł 1, [w:] Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, 2007, tom V, s. 8.

⁵³ W. Sokolewicz, *op. cit.*, s. 11–12.

pisów prawnych, na podstawie której nakładane są obowiązki nie tylko na państwo, ale również na poszczególnych obywateli, co odpowiada szerokiemu rozumieniu pojęcia Rzeczpospolita⁵⁴.

W odniesieniu do dziedzictwa narodowego obowiązki nałożone na RP wynikają przede wszystkim z treści art. 5, 6, 19 i 35 konstytucji. Natomiast obowiązki względem obywateli znajdują podstawę w treści art. 82 i 85 konstytucji. Rzeczpospolita Polska zobowiązana jest do strzeżenia dziedzictwa narodowego, do upowszechniania i stwarzania równego dostępu do dóbr kultury narodowej, udzielania pomocy Polakom w zachowaniu związków z ich dziedzictwem narodowym oraz otaczania opieką weteranów walk o niepodległość i inwalidów wojennych. Zaznaczyć należy, że na podstawie dwóch pierwszych przepisów zawartych w Rozdziale I konstytucji na Rzeczpospolitą Polską nałożone są zobowiązania wobec esencjalnej części narodu. Polskości nie da się kultywować inaczej, na podstawie wartości związanych immanentnie z narodem pojmwanym etnicznie. Jednakże z uwagi na wartości właściwe dla tego narodu, jak np. tolerancja oraz założenia demokratycznego państwa, w którym realizacja praw większości nie oznacza naruszania praw mniejszości⁵⁵, dziedzictwo narodowe może być wzbogacane poprzez wartości wnoszone przez przedstawicieli mniejszości narodowych i etnicznych. Dlatego też im oraz ich członkom konstytucja gwarantuje wolność w zakresie kultywowania ich dziedzictwa kulturalnego. Tym sposobem dochodzi do – niezwykle istotnego dla dziedzictwa zjawiska – modyfikowania zasobu dziedzictwa narodowego poprzez przejmowanie elementów pierwotnie do niego nienależących. Jest to powiązane z zakazem ingerencji organów władzy państwowej w katalog wartości pożądaných, przyjmowanych i realizowanych przez członków społeczności. Przejęcie przez organy władzy roli w tym zakresie prowadziłyby do niebezpieczeństwa promowania wartości, które nie będą stanowiły o tożsamości narodu, a w konsekwencji do obumierania jego dziedzictwa.

Jeśli mówić o obowiązkach obywateli, to konstytucja zobowiązuje ich do wierności wobec Rzeczypospolitej Polskiej, troski o dobro wspólne oraz obrony Ojczyzny. Znaczenie tychże terminów z punktu widzenia dziedzictwa zostało już powyżej zasygnalizowane. Jeśli mówić o ich praktycznym znaczeniu dla narodowego dziedzictwa kulturalnego, to obywatele dowiadują się o swoich obowiązkach z treści odpowiednich ustaw⁵⁶. Jednakże obowiązki z zakresu dobra wspólnego, patriotyzmu, dziedzictwa narodowego mogą funkcjonować niezależnie od tego, że nie zostały umieszczone w przepisach pod postacią skonkretyzowanych nakazów czy zakazów⁵⁷. Każdy obywatel powinien zdawać sobie sprawę, że z Polską wiąże go więź obywatelstwa, co zobowiązuje do działań na rzecz dobra wspólnego, przejawiających się – w zakresie dziedzictwa

⁵⁴ Na temat zakresu podmiotów zobowiązanych względem dziedzictwa narodowego i dóbr kultury – m.in. na gruncie art. 5, 6 konstytucji – zob. A. Frankiewicz, *Konstytucyjna regulacja dostępu do dóbr kultury i wolności korzystania z dóbr kultury*, „Przegląd Prawa Konstytucyjnego” 2013, nr 3, s. 61–65.

⁵⁵ W. Sokolewicz, *op. cit.*, s. 14.

⁵⁶ Jest to np. Ustawa o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami, Ustawa z dnia 31 stycznia 1980 r. o godle, barwach i hymnie Rzeczypospolitej Polskiej oraz o pieczęciach państwowych (Dz. U. z 1980 r. Nr 7, poz. 18).

⁵⁷ B. Banaszak, M. Jabłoński, *Obowiązki podstawowe człowieka i obywatela*, [w:] L. Wiśniewski (red.), *Wolności i prawa jednostki w praktyce oraz ich gwarancje w praktyce*, Warszawa 2006, s. 254.

narodowego – troską o język ojczysty, symbole narodowe, honor, prawdę historyczną itp. Niestety badania pokazują, że Polacy nie przejawiają jeszcze w tym zakresie aktywnej postawy obywatelskiej w takim znaczeniu, że pomimo uznawania dziedzictwa za czynnik rozwoju społecznego, element tworzący wspólnotę narodową, nie angażują się w działania na jego rzecz. Pewna obojętność „świadczy o relatywnie niskim poczuciu obowiązku troski o wspólne dobro oraz o braku rozpoznania dziedzictwa jako zasobu należącego do wszystkich, co potwierdza rozpowszechnioną w Polsce wyższość partykularyzmu nad dobrem wspólnym”⁵⁸.

5. Podsumowanie

Jak więc wykazano, istnienie wolności w zakresie dziedzictwa narodowego jest nie do podważenia z punktu widzenia aksjologii Konstytucji RP. Rodzi to konieczność ustalenia przez doktrynę prawa i organy orzecznicze definicji dziedzictwa w rozumieniu tejże konstytucji, a więc definicję o autonomicznym względem ustaw znaczeniu, oraz uwzględniającą wartości nie tylko materialne, ale historyczne, artystyczne i kulturalne, które zadecydowały i decydują nadal o tożsamości narodu i jego trwaniu w ramach dobrowolnie ukształtowanego państwa. Drugą potrzebą jest wskazanie w ramach konstytucji przepisów, które mogą być traktowane przez obywateli jako podstawa prawna dająca im prawa podmiotowe w tym zakresie. Trudno bowiem uznać, że tak fundamentalna wolność, jaką jest kultywowanie, ochrona i strzeżenie dziedzictwa narodowego nie uzyskuje w konstytucji wyraźnej podstawy prawnej pozwalającej obywatelom na ich ochronę w ramach np. skargi konstytucyjnej.

⁵⁸ A. Koziół, M. Trelka, P. Florjanowicz, *Społeczno-gospodarcze oddziaływanie dziedzictwa kulturowego. Raport z badań społecznych*, Narodowy Instytut Dziedzictwa, Warszawa 2013, s. 28–31, cytat s. 31.